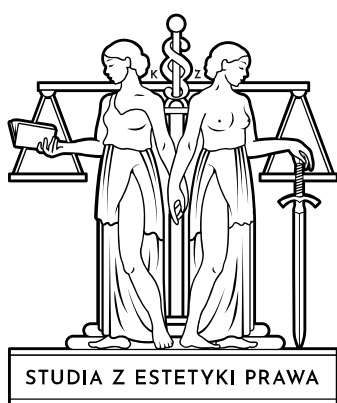
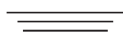


MALOWANIE
SPRAWIEDLIWOŚCI



Redaktor serii
KAMIL ZEIDLER



JERZY ZAJADŁO



MALOWANIE SPRAWIEDLIWOŚCI

KOMENTARZ DO WAŻNEGO EPIZODU
Z HISTORII ESTETYKI PRAWA



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu GDAŃSKIEGO
Gdańsk 2024

Recenzent
Prof. dr hab. Maciej Jońca

Redaktor Wydawnictwa
Joanna Kamień

Projekt okładki i stron tytułowych
Kaja Mucha

Skład i łamanie
Maksymilian Biniakiewicz

Książka sfinansowana ze środków Rektora Uniwersytetu Gdańskiego,
Dziekana Wydziału Prawa i Administracji UG
oraz Katedry Teorii i Filozofii Państwa i Prawa WPIA UG

© Copyright by Uniwersytet Gdański, 2024
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego

ISBN 978-83-8206-696-8

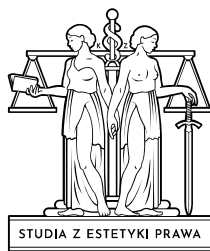
Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. +48 58 523 11 37, tel. kom. +48 725 991 206
e-mail: wydawnictwo@ug.edu.pl
wydawnictwo.ug.edu.pl

Księgarnia internetowa: wydawnictwo.ug.edu.pl/sklep/

Druk i oprawa
Zakład Poligrafii Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Armii Krajowej 119/121, 81-824 Sopot
tel. +48 58 523 14 49

SPIS TREŚCI

Wprowadzenie		7
Baptistae Fiaerae Mantvani Dialogvs – <i>De iustitia pingenda</i>		25
Battista Fiera de Mantua <i>Dialog o tym, jak się powinno malować Sprawiedliwość</i>		35
<i>De iustitia pingenda</i> – rozmowa artysty z bóstwem		47
Momus – szczególne źródło inspiracji		59
Ślepa Sprawiedliwość?		69
Sprawiedliwość – pojęcie istotnie sporne		99
Abstrakcyjne wizje Gustava Klimta		105
Alegorie dobrych i złych rządów		111
Literatura		115
Spis ilustracji		123



WPROWADZENIE

W 1515 roku włoski renesansowy humanista i lekarz Battista Fiera opublikował fikcyjny dialog pomiędzy znanym malarzem Andreą Mantegną i mitycznym bożkiem satyry Momusem, *De iustitia pingenda (Jak się powinno malować Sprawiedliwość)*¹. Z punktu widzenia wizerunku idei sprawiedliwości w sztuce w różnych epokach historycznych rzecz wydaje się o tyle interesująca, że dzieło to sprawia wrażenie kompletnie nieznanego w polskiej literaturze przedmiotu², gdy tymczasem jest jednocześnie wszechobecne prawie we wszystkich współczesnych światowych pracach podejmujących ten temat³. Tutaj traktuję go jako bardzo ważny i godny zainteresowania współczesnych uczonych epizod w historii estetyki prawa, a niniejszą książkę wpisuję w realizowany od jakiegoś czasu na

¹ B. Fiera, *De iustitia pingenda. On the Painting of Justice*, ed. J. Wardrop, Lion and Unicorn Press, London 1957.

² Nie wspomina o nim np. znakomity erudyta i świetny znawca tej problematyki M. Jońca, *Jak powinna wyglądać Sprawiedliwość?* [w:] tegoż, *Prawo rzymskie. Marginalia*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2019, s. 87–95.

³ Tylko w nowszej literaturze zob. np. M. Biagioli, *Justice Out of Balance*, „Critical Inquiry” 2019, vol. 45, no. 2, s. 280–306; J.M. Gonzales Garcia, *The Eyes of Justice. Blindfolds and Farsightedness, Vision and Blindness in the Aesthetics of the Law*, Vittorio Klostermann, Frankfurt a. Main 2017, s. 196 i n.; P. Goodrich, *Legal Emblems and the Art of Law. Obiter Depicta as the Vision of Governance*, Cambridge University Press, New York 2014, s. 150; V. Hayaert, *Lady Justice. An Anatomy of Allegory*, Edinburgh University Press, Edinburgh 2023, s. 4–6; A. Prosperi, *Justice Blindfolded*, trans. J. Tedeschi, A.C. Tedeschi, Brill, Leiden – Boston 2018, s. 3–9; J. Resnik, D. Curtis, *Representing Justice. Invention, Controversy, and Rights in City-States and Democratic Courtrooms*, October Works, North Haven 2022, s. 93–96; zob. też: J. Resnik, D. Curtis, *Images of Justice*, „The Yale Law Journal” 1987, vol. 96, no. 8, s. 1727–1772, zwł. s. 1761–1764; I. Stramignoni, *Figuring out of justice in dark times: on law, history, and the visual*, „Law and Humanities” 2023, vol. 17, no. 1, s. 139–172.

Uniwersytecie Gdańskim program badań nad rolą estetyki w prawoznawstwie *in genere* i filozofii prawa *in specie*⁴. Najczęściej łączy się to z obecnością problematyki prawnej w literaturze pięknej, także w odniesieniu do idei sprawiedliwości⁵, ale być może jeszcze więcej ciekawego materiału dostarcza obraz prawa i sprawiedliwości w ikonografii⁶. Zdaniem niektórych autorów dialog *De iustitia pingenda* stanowi pod tym względem ciekawy epizod alegorii sprawiedliwości w historii retoryki sztuk wizualnych funkcjonujących na granicy obrazu i tekstu⁷.

Punktem wyjścia wspomnianego programu badawczego była następująca konstatacja, którą sformułowałem w moich wcześniejszych publikacjach poświęconych zagadnieniu estetyki prawa⁸. Prawnicy, używając na określenie prawa jako synonimu ustawy łacińskiego terminu *lex*, bardzo często opatrują go różnymi przymiotnikami: *certa* (pewna), *scripta* (pisana), *stricta* (ściśła) i *praevia* (uprzednia). Odnosi się to wprawdzie przede wszystkim do prawa karnego w kontekście zasady *nullum crimen sine lege*, ale na gruncie filozofii prawa można spróbować nadać temu nieco szersze znaczenie. Jeśli bowiem przyjrzeć się bliżej tym przymiotnikom, to okazuje się, że odpowiadają one do pewnego stopnia czterem podstawowym działom filozofii: ontologii, epistemologii, logice i etyce. Oznaczałoby to, że nawet jeśli filozofia prawa prawników różni się nieco od filozofii prawa filozofów *in specie*, to jednocześnie z oczywistych

⁴ K. Zeidler, *Estetyka prawa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego – Wolters Kluwer, Gdańsk – Warszawa 2018.

⁵ Zob. np. *The Idea of Justice in Literature*, eds. H. Kabashima, Shing-I Liu, C. Luetge, A. de Prada Garcia, Springer, Wiesbaden 2018. W zainicjowanej na Uniwersytecie Gdańskim serii wydawniczej *Studia z Estetyki Prawa* zob. też: *Prawo i literatura. Parerga*, red. J. Kamień, J. Zajadło, K. Zeidler, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2019; J. Kamień, *Prawo i literatura jako kierunek filozoficznoprawny*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego – Wolters Kluwer, Gdańsk – Warszawa 2024.

⁶ G. Kocher, *Zeichen und Symbole des Rechts. Eine historische Ikonographie*, C.H. Beck, München 1992.

⁷ C. Logemann, *Die Allegorie [w:] Handbuch Rhetorik der Bildenden Künste*, Hrsg. W. Brassat, Walter de Gruyter, Berlin – Boston 2017, s. 564.

⁸ Zob. m.in. J. Zajadło, *Estetyka – zapomniany piąty członek filozofii prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2016, z. 4, s. 17–30; tenże, *Prawo i estetyka: graficzny obraz systemu prawa?*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2016, t. 36, s. 513–536.

względy nie może/nie powinna rezygnować z podstawowego instrumentarium metodologicznego filozofii *in genere*.

Lex certa potwierdza tylko, że prawo jest jakimś bytem w sensie ontologicznym. Na marginesie można dodać, że jest to jednak byt bardzo specyficzny – o jego istocie przesądza bowiem nie to, że „jest” lecz raczej to, że „obowiązuje”, na co zwracali uwagę już neokantyści, zwłaszcza ze szkoły marburskiej, na przełomie XIX i XX w. Ta ontologiczna specyfika spowodowała, że ciężar współczesnej dyskusji filozoficzno-prawnej przesunął się na drugą istotną część filozofii – epistemologię jako ogólną teorię poznania. Nic dziwnego, prawo jest bowiem przede wszystkim językiem, w którym sformułowany jest tekst prawny (*lex scripta*) jako główne źródło poznania tego fenomenu przez prawników stosujących prawo i adresatów norm prawnych zobowiązanych do ich przestrzegania. To właśnie ten językowy wymiar prawa zdecydował o tak szerokim zastosowaniu w obrębie współczesnej jurysprudenckiej dorobku filozofii analitycznej. Nie jest nam jednak wszystko jedno, jaki jest to język – mają go cechować ścisłość, precyzja, zwięzłość. Jeśli więc *lex* ma być także *stricta*, to siłą rzeczy wkraczamy w trzeci obszar szeroko pojętej filozofii – logikę. Wreszcie czwarty z filozoficznych wymiarów – etyka. Formuła *lex praevia* nie wskazuje wprost na taki związek wprost, ale wskazuje na niego pośrednio. Trudno bowiem nie dostrzec pewnych aspektów etycznych w fakcie, że norma prawna powinna być późniejsza niż zdarzenia, których oceny dokonujemy na jej podstawie.

Każdy, kto chociaż trochę zetknął się z filozofią, może jednak w sposób w pełni uzasadniony postawić następujące pytanie: no dobrze, ale gdzie w takim razie podziela się piąta główna część filozofii – estetyka? Innymi słowy, czy *lex* nie powinna być także *pulchra* (piękna)? Już samo zestawienie ze sobą prawa i estetyki może jednak wśród wielu tradycyjnie nastawionych filozofów i prawników budzić szereg wątpliwości, jeśli nie wręcz gwałtowne sprzeczności. Powstaje bowiem kolejne pytanie: czy tak specyficznemu, autopojetycznemu, konwencjonalnemu i sformalizowanemu fenomenowi jak prawo można w ogóle przypisywać jakiejkolwiek wartości estetyczne i odpowiadające im przeżycia oraz oceny estetyczne, *ergo* – czy istnieje coś takiego jak estetyka prawa?.

Badania nad obecnością idei sprawiedliwości w sztuce przekonały mnie jednak, że na to pytanie należy udzielić zdecydowanie pozytywnej odpowiedzi. Wizerunek sprawiedliwości w ikonografii, już to jako starożytny bogini, już to później jako jednej z czterech cnót kardynalnych⁹, ma bardzo długą historię i sięga głębokiego antyku. Znamy np. postać egipskiej bogini Maat (il. 1)¹⁰, ale bliższe są nam przede wszystkim bóstwa z mitologii greckiej, zwłaszcza Themis (il. 2) i jej córka Dike (il. 3) (jedna z trzech Hor, obok Eirene uosabiającej Pokój i Eunomii będącej personifikacją Praworządności), czy rzymskiej, jak Iustitia i Aequitas pojawiające się na rzymskich monetach z okresu cesarstwa¹¹. W mitologii pojawia się też Astraja, czasami utożsamiana z Dike, ale niekiedy jest przedstawiana jako odrębna bogini umieszczona ostatecznie na firmamencie jako gwiazdozbiór Panny. Osobnym tematem jest też Dikaiosyne, symbol prawości¹².

Znajdziemy wprawdzie dzieła, w których to nie bogini czy cnota kardynalna były uosobieniem sprawiedliwości, lecz monarcha, król, władca, jednak należą one raczej do mniejszości (il. 4). Zdarzało się też, że bóstwo symbolizujące sprawiedliwość było rodzaju męskiego, czego typowym przykładem może być słynna kamienna stela przedstawiająca Szamasza, boga słońca i sprawiedliwości, wręczającego zbiór praw Hammurabiemu

⁹ W literaturze podkreśla się, że w katalogu cnót sprawiedliwość odgrywała rolę szczególną – J. Zdybel, *Sprawiedliwość – „w niej wszystkich cnót zawarty jest kwiat”* [w:] *Cnoty. Eseje z filozofii kultury*, red. M. Żardecka-Nowak, W.M. Nowak, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2016, s. 63–84.

¹⁰ J. Assmann, *Maat. Sprawiedliwość i nieśmiertelność w starożytnym Egipcie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2019.

¹¹ O.R. Kissel, *Die Justitia. Reflexionen über ein Symbol und seine Darstellung in der bildenden Kunst*, C.H. Beck, München 1984, s. 19–26; W. Schild, *Bilder von Recht und Gerechtigkeit*, DuMont Buchverlag, Köln 1995, s. 24–46; *Recht und Gerechtigkeit im Spiegel der europäischen Kunst*, Hrsg. W. Pleister, W. Schild, DuMont Buchverlag, Köln 1988, s. 8–43; na temat obrazów Iustitii i Aequitas szeroko: L. Ostwaldt, *Aequitas und Justitia: ihre Ikonographie in Antike und früher Neuzeit*, Junkermann, Halle a. d. Saale 2009; w literaturze polskiej na temat sprawiedliwości (*iustitia*) i słuszności (*aequitas*) zob. M. Kuryłowicz, *Aequitas i iustitia w rzymskiej praktyce prawnej*, „Annales UMCS”, Sectio G: *Ius*, 2019, vol. LXVI, no. 1, s. 173–188.

¹² P.W. Juchacz, *Dikaiosyne – sprawiedliwość. Genealogia pojęcia*, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2012, t. 1, nr 2, s. 46–63.

(il. 5). Inny przykład ze znacznie późniejszego okresu to znany miedzioryt Albrechta Dürera *Sol Iustitiae* (*Słońce sprawiedliwości*), gdzie jako symbol sprawiedliwości zostaje ukazany Chrystus opromieniony słońcem, dosiada On lwa, a w rękach dzierży miecz i wagę (il. 6). Podobną rolę odgrywa Michał Archanioł w wizjach Sądu Ostatecznego, żeby przywołać choćby znajdujący się w zbiorach Muzeum Narodowego w Gdańsku znakomity tryptyk Hansa Memlinga *Sąd Ostateczny* (il. 7). We współczesnej literaturze problem, dlaczego sprawiedliwość jest przedstawiana najczęściej jednak jako postać żeńska, stanowi zresztą przedmiot osobnych studiów i badań¹³.

Zamieszczony tutaj dialog autorstwa Battisty Fiery wraz polskim tłumaczeniem dotyczy jednak określonej epoki – sztuki renesansu, w której ikonografia sprawiedliwości w rzeźbie, malarstwie, rysunku czy grafice była szczególnie popularna. Można więc nawet stwierdzić, że w historii sztuki chyba żadna inna idea nie była tak często źródłem inspiracji artystów, jak właśnie idea sprawiedliwości w sztuce późnego średniowiecza i renesansu, i to zarówno we Włoszech, jak i we Flandrii, Niemczech, Niderlandach¹⁴, a także w Polsce¹⁵.

Współcześnie ten temat fascynuje na równi prawników i historyków sztuki, a dowodzą tego m.in. wspólnie organizowane wystawy, zarówno w Polsce¹⁶, jak i za granicą¹⁷, a także liczne monografie poświęcone tej

¹³ Zob. np. M. Warner, *Monuments and Maidens. The Allegory of the Female Form*, Weidenfeld and Nicolson, London 1985; B. Degen, *Justitia ist eine Frau. Geschichte und Symbolik der Gerechtigkeit*, Verlag Barbara Budrich, Opladen – Farmington Hills 2008.

¹⁴ *Recht und Gerechtigkeit...*, passim.

¹⁵ E. Zapolska, *Cnoty teologalne i kardynalne*, Universitas, Kraków 2000, passim.

¹⁶ *Sprawiedliwość w grafice europejskiej XVI–XIX wieku. Wina i kara*, Międzynarodowe Centrum Kultury, Kraków 2010.

¹⁷ *The Art of Law. Three Centuries of Justice Depicted*, eds. S. Huygebaert, G. Martyn, V. Paumen, T. Van Pouck, Uitgeverij Lannoo, Tielt 2016; *Call for Justice. Art and Law in the Low Countries (1450–1650)*, ed. S. Mareel, Hannibal, Mechelen 2018. Na szczególną uwagę zasługuje zwłaszcza ta pierwsza pozycja, jest bowiem dokumentacją i teoretycznym omówieniem wystawy zorganizowanej na przełomie 2016 i 2017 r. w Groeningenmuseum w Brugii, w trakcie której zaprezentowano ponad sto arcydzieł dotyczących sprawiedliwości, a powstałych w latach 1450–1750. Zob. V. Paumen, *The Exhibition 'The Art of Law. Three Centuries of Justice Depicted'* [w:] *The Art of Law. Artistic*

problematyce¹⁸. Wprawdzie nie będziemy tutaj rozwijać tego tematu z uwagi na jego szerokość i stopień złożoności, ale odnotujmy, że zdaniem Jacquesa de Villega problem wizerunku sprawiedliwości fascynował także wielu współczesnych filozofów, stając się istotnym elementem niektórych koncepcji – symbolizmu Zygmunta Freuda, strukturalizmu Claude’a Lévi-Straussa, egzystencjalizmu Martina Heideggera czy, *last but not least*, dekonstrukcjonizmu Jacquesa Derridy¹⁹. Trudno się temu dziwić – bardzo często dawni artyści podejmujący temat sprawiedliwości mieli nam do przekazania wiele filozoficznych treści i sami wcielali się w rolę filozofów, np. w obszarze filozofii polityki²⁰, a współcześni filozofowie próbują to tylko odtworzyć i dodatkowo zinterpretować.

W tym komentarzu skupiam się więc tylko na pewnym niewielkim, ale bardzo interesującym i istotnym epizodzie tej historii, dialogu *De iustitia pingenda*. Interesują mnie zwłaszcza trzy podstawowe problemy: 1) okoliczności powstania dialogu i jego treść; 2) autor tekstu oraz uczestnicy rozmowy – lekarz i humanista Battista Fiera (1469–1538) (il. 11), artysta Andrea Mantegna (ok. 1431–1506) (il. 9) i bożek satyry Momus; 3) dawne i nowe interpretacje dotyczące różnych wizerunków sprawiedliwości, zwłaszcza problem przepaski na oczach bogini. Rzecz wydaje się interesująca z punktu widzenia filozofii prawa, ponieważ z jednej strony pokazuje nam, jak złożonym fenomenem jest sprawiedliwość, z drugiej zaś – jak dalece stereotypowy jest nasz współczesny ogląd sprawiedliwości jako spersonifikowanej alegorii kobiecej postaci z przepaską na oczach, wyposażonej w atrybuty miecza i wagi.

Representations and Iconography of Law and Justice in Context, from the Middle Ages to the First World War, eds. S. Huygebaert i in., Springer, Cham 2018, s. 25–41.

¹⁸ Listę dwudziestu najnowszych prac na ten temat omawiają G. Martyn, S. Huygebaert, *Twenty New Contributions to the Upcoming Research Field of Historical Legal Iconology* [w:] *The Art of Law. Artistic Representations...*, s. 3–24.

¹⁹ J. de Ville, *Mythology and the Images of Justice*, „Law and Literature” 2011, vol. 23, no. 3, s. 324–364.

²⁰ S. Behrisch, *Die Justitia. Eine Annäherung an die Allegorie der Gerechtigkeit*, Verlag und Datenbank für Geisteswissenschaften, Weimar 2006, s. 68 i n.

W budynku mojego macierzystego Wydziału Prawa Administracji Uniwersytetu Gdańskiego znajduje się współczesny witraż zaprojektowany i wykonany przez gdańskich artystów Maję Dziewanowską-Stepnowską i Jacka Zdybela (il. 8). Wszyscy nazywają go potocznie Temidą lub Lustitią, chociaż historycznie rzecz biorąc, tak wyglądać nie mogła ani grecka Themis, ani rzymska Lustitia. Z wagą prezentowały się czasami Dike i Aequitas, niekiedy miały miecz, ale niekoniecznie, Aequitas ewentualnie była prezentowana z różgami liktorskimi i toporem, w otoczeniu strusia lub żurawia, ale z przepaską na oczach – nigdy.

Skoro już jesteśmy przy tematyce uniwersyteckiej, to warto wskazać na bardziej tradycyjny wizerunek i rzeźby czterech cnót kardynalnych na balustradzie frontonu Uniwersytetu Wrocławskiego. Sprawiedliwość trzyma tam w ręku tylko miecz, chociaż pierwotnie w drugiej dłoni miała papierowy zwój. W toku prac konserwatorskich po wojennych zniszczeniach miecz przełożono do drugiej ręki, a zwoju już, niestety, nie odtworzono. U stóp kobiecej postaci, która nie ma symbolicznej przepaski na oczach, widzimy siedzące putto z pękiem różg liktorskich i toporem²¹.

²¹ Autorem rzeźb powstałych w 1736 r. był Johann Albrecht Siegwitz. Szerzej na ten temat R. Nowak, *Personifikacje cnót kardynalnych z portalu Uniwersytetu Wrocławskiego*, „Roczniki Sztuki Śląskiej” 2010, t. 19, s. 143–151.